

W czwartek, jeszcze przed spotkaniem w Londynie, James Pallotta udzielił ciekawego wywiadu dla *Gazzetta dello Sport*, w którym poruszono kilka ważnych dla zespołu tematów.

W Rzymie toczy się obecnie debata dotycząca trenera: Rudi Garcia zostanie czy odejdzie?

- Chcemy iść dalej z naszym trenerem. Roma zakończyła z nim dwukrotnie na drugim miejscu.

Komentarze Garcii przed meczem Roma-Palermo wydają się wskazywać, że cykl Francuza zmierza ku końcowi.

- Nie zaprzeczam, że nie podobało mi się owa konferencja prasowa. Pewnych rzeczy nie powinno się wyciągać przed opinię publiczną. Jeśli są różnice, omawia się je wewnątrz, gdyż w przeciwnym razie tworzy się jedynie zamieszanie.

Zmiana u Garcii nie może przejść niezauważona - po tym jak mówił przez miesiące o Romie na miarę mistrzostwa, na koniec sezonu powiedział, że różnica z Juventusem jest nie do pokonania.

- Nie sądzę, że różnica z Juventusem nie jest do pokonania. Juventus ma przewagę z projektem, który zaczął się wcześniej niż nasz, mają własnościowy stadion i zdobyte doświadczenie. Juventus ma tak silną podstawę, że udało im się pokierować dobrze zmianą trenera. Roma jest na dobrej drodze, aby osiągnąć status, który Juventus ma obecnie.

Mówienie otwarcie latem o mistrzostwie było prawdopodobnie ryzykowne: Liedholm i Capello używali tego słowa dopiero gdy je zdobyli.

- Garcia starał się jedynie dać drużynie bezpieczeństwo. To był sposób na podniesienie pewności siebie u graczy. Prawdopodobnie również w tym przypadku lepiej było mówić o pewnych rzeczach w szatni niż publicznie.

Zadowolony czy rozczarowany sezonem Romy?

- Nigdy nie jestem zadowolony, gdyż zawsze celuję w lepszy wynik. Jest jasnym, że coś nie zagrało, jednak pomimo wszystko jesteśmy po raz drugi z rzędu na drugiej pozycji i zagramy w Lidze Mistrzów, unikając stresu związanego z eliminacjami.

Jaki był problem Romy?

- Przygotowania fizyczne nie były wystarczające. Po godzinie zespół nie miał już energii. Miał problemy. Piłka nożna to nie koszykówka, ani baseball, gdzie jest dużo przestojów. W piłce trzeba biegać przez 90 minut.

Zatem?

- Zmieniamy sztab, który zajmuje się przygotowaniem atletycznym. Będzie radykalna zmiana: pięciu ludzi na najwyższym poziomie, włączając dietetyka.

Kluczowy sezon?

- Porażka z Bayernem. Przegrana 7-1 to jedno, bycie pokonanym 2-1 to zupełnie inna rzecz. Porażka z niemieckim zespołem odebrała pewność siebie i przekonanie. Nie podnieśliśmy się po tym. Tego wieczoru nasz trener popełnił błąd w podejściu do meczu. Kolejnym decydującym momentem był remis z Moskwie. Gdybyśmy wygrali z CSKA, gralibyśmy dalej w Lidze Mistrzów.

Transfery dokonane w styczniu okazały się błędne: nie wydaje ci się, że również dyrektorzy powinni wziąć za to odpowiedzialność?

- Doumbia grał na Pucharze Narodów Afryki i nie był gotowy. Ibarbo miał problemy fizyczne, ale w ostatnich meczach pokazał, że jest użyteczny.

W swoich analizach nigdy nie mówisz o piłkarzach: nie wydaje ci się, że tak obrona linia może budować alibi dla drużyny?

- W meczach w Manchesterze i w pierwszym spotkaniu z Juve Roma grała dobrą piłkę. Problemem było to, że później zespół nie biegał po 60 minucie, a takiego ograniczenia nie można przypisywać drużynie. Trzeba trenować lepiej i więcej biegać.

Twoje stanowisko wobec tych kibiców, którzy wywiesili transparenty przeciwko matce Ciro Esposito, wzbudziło sprzeciw wobec ciebie. "Pieprzeni idioci" nie spodobało się kibicom.

- Na stadionie widzowie powinni zachowywać się w cywilizowany sposób. Nie odniosłem się do większości kibiców, którzy nigdy nie robili problemów, ale do mniejszości odpowiedzialnej za pewne gesty.

Kwestia stadionu?

- Czekamy na dobre wiadomości.

Garcia opuści spotkanie w Londynie: jak interpretować jego absencję?

- Rozmawialiśmy z Garcią. Wie jakie są nasze plany i jaka jest strategia kierownictwa. Jestem pewien, że w przyszłym sezonie, z nowościami, które wprowadzamy, będzie mógł spisać się lepiej.

W konsekwencji, Garcia zostaje.

- Powiedziałem to już trzy razy. Powtarzam: Garcia jest naszym trenerem.

Autor: abruzzi